

Prezydent Filipin posłał UE do diabła

22 września 2016

Filipiński prezydent Rodrigo Duterte po rezolucji parlamentu UE potępiającej jego metody walki z przemytem narkotyków kazał UE iść do diabła – podaje telewizja Al Jazeera.

„Przeczytałem dokument potępiający UE, mówię do nich, aby szli do diabła” – oznajmił Duterte podczas spotkania z biznesmenami w mieście Davao na południu Filipin. Według słów polityka państwa europejskie w ten sposób próbują odkupić winę za grzechy popełnione na Bliskim Wschodzie.

Parlament UE 15 września wydał rezolucję z apelem „o walkę z nielegalnym handlem narkotykami zgodnie z zobowiązaniami państwowymi i międzynarodowymi”.

Rodrigo Roa Duterte został wybrany na stanowisko prezydenta Filipin w maju. Opowiada się za wszechstronną walką z narkomanami, a także osobami rozprzestrzeniającymi zakazane substancje. Według danych policji od chwili dojścia Duterte do władzy w państwie zostało zabitych około 2,4 tys. osób związanych z przemytem narkotyków.

Duterte słynie z ostrych oświadczeń pod adresem światowych przywódców. Przed szczytem G20 w Chinach nazwał prezydenta USA Baracka Obamę „skurwysynem” z powodu doniesień o tym, że amerykański przywódca w trakcie ich spotkania zamierza poruszyć temat śmierci ponad 2 tys. osób w ramach walki z przestępczością na Filipinach.

Później Duterte nazwał „głupkiem” sekretarza generalnego Ban Ki-moona w związku z oświadczeniami ONZ w sprawie naruszenia praw człowieka. Przed tym filipiński lider znieważył papieża i ambasadora USA w Manile.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)